

„Władze hitlerowskie, dokonawszy straszhliwej zbrodni na polskich oficerach, rozpoczęły teraz groteskowe „dochodzenie”, dla którego zainscenizowania korzystają z pomocy pewnych profaszystowskich elementów polskich znalezionych przez nie w okupowanej Polsce, gdzie wszystko odbywa się pod dyktando Hitlera i gdzie uczeniwi Polacy nie śmią zabierać głosu publicznie”.

Szanowni Państwo,

to fragment listu Stalina do amerykańskiego prezydenta Roosevelta z kwietnia 1943 roku.

Listu, którego kłamliwa treść stanowiła przez dziesiątki lat oficjalną narrację historyczną o tym, co wydarzyło się w lasach Katynia i innych miejscach, w których oddawano zdradziecki strzał w tył głowy, a ciała tysięcy polskich patriotów wrzucano do dołów śmierci.

Znamy te kłamstwa.

Przekaz o zbrodni katyńskiej potwierdził tezę, że prawda historyczna jest pierwszą ofiarą polityki.

Przykład takiej relatywistycznej postawy odnaleźć można w słowach Winstona Churchilla wypowiedzianych podczas spotkania z generałem Sikorskim:

„Są rzeczy, które chociaż prawdziwe, nie nadają się do głoszenia publicznie, bez oglądania się na moment. Jaskrawe ich poruszanie byłoby ciężkim błędem”.

Okazało się wtedy, że państwa alianckie uchodzące za wzór demokracji, przekazują narrację skrajnie odległą od standardów demokratycznych i zaburzającą kompas moralny każdego uczciwego człowieka.

Jej celem była obrona Sowietów przed zarzutem ludobójstwa dokonanego na ponad 22 tysiącach przedstawicieli polskiej elity.

To wszystko działo się mimo zeznań świadków i jednoznacznych dowodów obciążających Stalina za tę haniebną zbrodnię.

Sojusz ze Związkiem Sowieckim okazał się wtedy cenniejszy niż prawda.

Przynajmniej do pierwszych lat zimnej wojny...

Dopiero pod koniec 1952 roku Amerykanie przyznali, że „masakra katyńska była jedną z najbardziej barbarzyńskich zbrodni międzynarodowych w historii świata”.

Szanowni Państwo,

85. rocznica Zbrodni Katyńskiej to moment, aby tak jak co roku oddać hołd wszystkim ofiarom bezdusznego, zbrodniczego reżimu stalinowskiego, ale i poddać refleksji kondycję świata z tej długiej perspektywy.

Nietrudno zauważyć, że nienawiść i żądza zemsty jest stale obecna w relacjach międzynarodowych. Taka właśnie nienawiść doprowadziła w 1940 roku do bestialskich mordów na polskich oficerach, policjantach, lekarzach, nauczycielach, ale również do zsyłki całych rodzin na nieludzką ziemię, na Sybir.

Rodziny i bliscy pomordowanych z ogromnym uporem i odwagą toczyli bój o pamięć i prawdę o tym, kto był katem w tej bestialskiej zbrodni.

Kłamstwo o Katyniu było jednym z fundamentów Polski Ludowej, który zakładał wieczną przyjaźń, najpierw ze Stalinem, a później jego następcami.

Ale tysiące polskich patriotów nigdy w to nie uwierzyły.

Szykany, więzienie, a nawet śmierć groziły osobom próbującym walczyć o tę prawdę.

Żądanie ujawnienia prawdziwych winnych mordy katyńskiego podnoszono w czasie powstania Poznańskiego Czerwca 1956 roku, studenckich protestów w 1968 roku i podczas karnawału Solidarności.

Im bardziej władze komunistyczne próbowały zatajać tę prawdę, tym więcej osób chciało ją poznać.

Swój ogromny udział mieli w tym również działacze emigracyjni, którzy zbierali dowody zbrodni, pisali artykuły i książki jej poświęcone.

Choć były to mroczne czasy, wszyscy patrioci oddani tej sprawie byli niezłomni. To dzięki nim ofiary zbrodni, których symbolem stał się las katyński, pozostaną nieśmiertelne.

Dziękujemy Im od lat, i również dziś za to.

Szanowni Państwo,

jako naród mający tak tragiczne doświadczenia, musimy dziś stawić czoła zagrożeniom, które mogą, wykorzystując narastanie nienawiści, doprowadzić w konsekwencji do niewyobrażalnych zbrodni.

Zbrodni takich jak ta katyńska, o której dziś – i co roku w tym miejscu – przypominamy.

To nasz obowiązek – obowiązek pamięci i przekazywania prawdy o tamtych wydarzeniach.

To także nasza odpowiedzialność za wychowanie świadomego społeczeństwa, na którym zbudowane będzie silne państwo i silna Europa!

Chciałbym z głębokim szacunkiem podkreślić rolę organizacji, które od lat działają na rzecz zachowania pamięci o zbrodni katyńskiej.

To współorganizator dzisiejszych uroczystości - **Stowarzyszenie "Katyń" w Poznaniu**, założone w 1990 roku, od ponad trzech dekad angażuje się w upamiętnianie ofiar zbrodni katyńskiej. Dzięki ich staraniom, pamięć o tych tragicznych wydarzeniach jest wciąż żywa w naszej społeczności.

Ogólnopolskie Stowarzyszenie "Rodzina Policyjna 1939 r." Oddział w Poznaniu, działające od 1996 roku, skupia rodziny policjantów II Rzeczypospolitej, którzy padli ofiarą represji. Ich misją jest nie tylko pielęgnowanie pamięci o bliskich, ale także edukacja o losach polskiej Policji w okresie II wojny światowej.

Wielkopolski Oddział Związku Sybiraków zrzesza osoby, które doświadczyły zesłania na Syberię oraz ich potomków. Organizacja ta nieustannie przypomina o losach Polaków deportowanych w głąb Związku Sowieckiego, dbając o to, by ich historie były przestrogą dla przyszłych pokoleń.

Współpraca z tymi organizacjami jest dla nas nieoceniona. Ich zaangażowanie, pasja i determinacja w kultywowaniu pamięci historycznej stanowią fundament, na którym opieramy nasze wspólne działania.

Chciałbym podziękować również wszystkim innym organizacjom oraz każdemu z Państwa, kto dba o tę pamięć.

Dziękuję również za udział w dzisiejszych uroczystościach.

Szanowni Państwo!

Pochylmy głowy, kierując nasze myśli ku wszystkim ofiarom stalinowskiego terroru.

Z szacunku i ku przestrodze.

Cześć Ich pamięci!